

ANDRZEJ MILCZANOWSKI

ur. 1939; Równo



Miejsce i czas wydarzeń	Szczecin, PRL
Słowa kluczowe	Szczecin, PRL, Solidarność, Tymczasowa Komisja Koordynacyjna, strajki w sierpniu 1988 roku, stan wojenny, Okrągły Stół, NSZZ Solidarność, działalność szczecińskiego podziemia, propaganda PRL-owska, opozycja w PRL

Czynniki mające wpływ na obalenie komunizmu

„Solidarność” była przeciw władzy taranem. Otworzyła drzwi do wolności związkowych, a potem do wolności – niepodległości, to nie ulega wątpliwości. Trzeba oddać oczywista szacunek i uznanie tym wszystkim, którzy „Solidarność” wspomagali w jakikolwiek sposób. Trzeba jednak pamiętać o tym, że to było zjawisko złożone. We współczesnym świecie nie ma wyłącznej przyczyny zaistnienia; cały szereg przyczyn składa się na powstanie jakiegoś zdarzenia o jakimś dużym znaczeniu społecznym. Na mój ogląd, jeśli idzie o lata osiemdziesiąte, to tych czynników ważnych, rozsadzających system, było co najmniej kilka. To znaczy to musiała być struktura, albo jawna do grudnia’81, albo tajna, czyli podziemna po grudniu osiemdziesiątego pierwszego roku, która musiała mieć, że tak powiem, pewien cel. Jeśli idzie o Szczecin, o podziemie szczecińskie, tym celem była reaktywacja „Solidarności”. Ta struktura oczywiście musiała być odpowiednio skonstruowana, zbudowana, niezbyt liczna, składająca się z wypróbowanych ludzi i bez demokracji, w podziemiu nie ma demokracji, nie ma głosowań. Dalej, musi być baza materialna, oczywiście te struktury muszą iść w dół, tajne komisje zakładowe w Stoczni, w WPKM-ie, w Porcie. Niezależna prasa to jest też jeden ze środków, [to] trzeba właśnie było logistycznie zapewnić, a przedtem pieniądze. Mając pieniądze z Zachodu – myśmy mieli przecież i z Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej parę tysięcy dolarów rocznie – a w tym przełomowym roku, tego strajku w sierpniu’88 to dostaliśmy trzydzieści tysięcy dolarów. Za strajk w osiemdziesiątym ósmym roku wszystkim zapłacono – robotnikom, strajkującym, kilku tysiącom ludzi. Więc pieniądze – oczywiście odpowiednio i uczciwie wydatkowane na te najistotniejsze potrzeby, na papier, na farbę, sprzęt ściągnięty z Zachodu. Wreszcie, drukowaliśmy również korzystając z drukarni zakładowych na przykład. Jeden ze środków prowadzących do celu to było to nękanie władzy przez tworzenie zakładowych ogniw „Solidarność” i zgłaszania

wniosków rejestracyjnych do sądu wojewódzkiego. Pokazywaliśmy światu, że nie ma wolności związkowych u nas i że robotnicy chcą tych wolności związkowych, bo władza cały czas mówiła, [że] „Solidarność” to są chuligani, po osiemdziesiątym drugim roku, po wprowadzeniu stanu wojennego, to są chuligani, którzy na ulicach tam się awanturują. A tu proszę – robotnicy się domagają, więc jest propaganda. Kropka nad „i” to był ten nacisk strajkowy, to była ta pieczęć. I wiele tych czynników musiało współbrzmieć czy współgrać razem ze sobą, żeby w efekcie osiągnąć to, co nazwano porozumieniami Okrągłego Stołu, które z kolei jakby sformalizowały, przyznały prawo „Solidarności” do legalnej działalności, wprowadziły pewne inne swobody w stopniu bardziej lub mniej ograniczonym, ale w sumie drzwi zostały wyważone i niepodległość stała się faktem.

Data i miejsce nagrania	2010-07-26, Szczecin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Karolina Kryczka
Transkrypcja	Justyna Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota, Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"